

# Biełaruskaja

# KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:  
WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)  
Redakcyja adčyniena ad 9 godz. rrr. da 4 godz. wieč.

Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

„Bieł. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda — 2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaia doražej.  
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

## Staraja praŭda na nowy ład

Na inšym miejsy (hladzi addziel „Ab haspadarcy“) našaj slalnšniaj hazety pakazvajem na nieabchodnaść utrymańnia i stalaha padymańnia ziemlarobskaj techniki. Tut-ža chočam zaznačyć, što aplačalnaść ziemlarobskaj haspadarki nie ad samaj tolki techniki zaleža.

Aprača techniki, važnuju rolu ŭ haspadarcy maje jšče cely rad čynnašciaŭ, jakija nazyvajucca adnym supolnym imiem, *ziemlarobskaj palitykaj*, i jakija majuć za zadańnie kiravać i ŭspamahać ziemlarobstva jak celaść, a tak-ža ŭ paasobnych haspadarkach i ŭ ziemlarobskich arhanizacyjach. — Jość try sposaby, try ślachy pravedžańnia ŭ žyćci ziemlarobskaj palityki:

1. h. zv. *ahhranaje ŭstavadaŭstva*,
2. *uraduvyja*\*) i *samaŭradavyja*\*\*) ŭstanovy ziemlarobskaj administracyi i
3. *dabravolnyja fachova-ziemlarobskija arhanizacyi*.

Biełaruskaje ziemlarobstva pad Polščaj nia maje ŭ sučasny mament amal nijakaha ŭplyvu na ŭstavadaŭčyja palaty (Sojm, Senat) ŭ Varšave, a hetym samym — i na ahhranaje (ziemielnaje) ŭstavadaŭstva.

Jašče dalej ad biełarusau znachodziacca ŭradavyja, a navat samaŭradavyja ziemlarobskija ŭstanovy.

Adzinaj instytucyja, jakaja, pry naležnaj pastanoŭcy spravy, mahla-b jašče być pamocnaj našamu ziemlarobstvu, žaŭlajucca fachova-ziemlarobskija dabravolnyja arhanizacyi. Ale i tut usiu spravu ŭ samym zarodku daščentu papsavaŭ polski nacyjanalizm, jaki i z hetaje fachova-ziemlarobskaje arhanizacyi, z hetak zvanых „kułkaŭ“, *patrapiu zrabić asiarodak polonizacyjnaj pracy na biełaruskaj wioscy*. Razam z hetym adnak pierastali hetyja „kułki“ być tym, dzieła čaho jany sapraŭdy byli arhanizovany, pierastali być asiarodkam ziemlarobskaj kultury, ziemlarobskaha postupu. A siahońnia, kali „zarvała karouka“, kali polski ŭrad ani biespasieredna, ani pasieredna nia moža bolš hetych arhanizacyjaŭ uspamahać hrašyma, jany pahałoŭna valacca i robiac bolš kryku, čym za žyćcia svajho naraibili pracy. I usio dzieła taho tolki, što ad sama-ha pačatku staŭlalisia jany ŭ nas na čužyja nohi i pad čužuju addavalisia „apieku.“ Nia vyšla heta nikomu na zdarouje, zaŭmalasja jano i ŭ nas.

Pryznajuć heta siahońnia ŭžo navat sami arhanizatary, palaki („Tyg. Rola.“ Nr 31-32 31 h.). A endecki „Dziennik Wil.“ (Nr 75—32h.), šukajuć vychadu z ślapoha nacyjanalistyčnaha zavulku, pad ciazaram svaich hrachou prošlasci, pryznaje — dyskusyjnal—našym ziemlam, u pa-raŭnańni „z reštaj kraju“ (Polščaj — red.) admiennaść „varunkau pryrodných, haspadarčych, kulturalnych i finansovych“ i ŭvažaje za potreb-naje(!) stvaryć — nareščiel — tut asobnuju, ad Varšavy niezaležnuju fachova-ziemlarobskuju arhanizacyju.

Zdasca moža niekamu z hetaha *novaha polskaha mareŭru*, što ciapier ureščie palaki stanuć u nas na sapraŭdy narodny hrunt. Voš-ža niel Usio heta jość tolki *maneŭr* i ničoha bolš. Navat kali-b da stvareńnia polskimi rukami takaj niezaležnaj arhanizacyi ŭ nas kali i dajšło, dyk byla b heta časovaja tolki pieradyška. „Voŭ-čaja natura ŭ les ciahnie“ i palaki „našy“ ŭžo slalnšnia nia tojacca z tym, što viernucca ŭ Varšavu, jak tolki henaja... zahadaje.

Dzivicca z hetaha adnak vielmi nia prycho-dzicca, bo palaki z adnej starany, a my z dru-hoj — na celuju hetu spravu hladzim z dvuch rozných punktaŭ: celaje naša haspadarčaje, jak i usio inšaje žyćcio palaki chacieli-b padparad-kavać pieradusim svajej hetak zvanaj „racji sta-

nu“ (intaresam polskaj dziaŭžaŭnaści, kab Pol-šcy dobra žylosia), a my ŭžnoŭ hladzim na *spra-vu jak takuju*, heta znača, *kab čalaviek naš moh żyć z taho, na što sam pocicca i pracuje dy kab pladami svaje pracy nie patrabavaŭ ni z kim dzialicca...* Ad hetkaha rozumieńnia spravy nia možam, nia šmiejem adstupicca. I pakul nia budziem jaho bačyć u pracy miascovych haspa-darčych arhanizacyj, datul nie pavierym u šcy-raść ichnaha „navarotu.“

Siahońnia, jak nikoli, naša ziemlarobstva patrabuje apory, jakuju moža znašci tolki ŭ sva-jej fachovaj arhanizacyi. Ale hetkaja arhanizacy-ja musić być budavana ad nizu i apiracca na šviadomašci i karnašci svaich siabraŭ, a nia być, jak dahetul, nakidanaj źvierchu i kormlenaj na-dziejami atrymańnia z boku depamohaŭ i vyhod-ných pazykaŭ. Nielha zapirarečyć, što takaja sa-masilnaja praca ŭ pačatkach svaich budzie trudnaj i ŭ bolšyja vyniki nie asabliva bahataj. Ale ŭsie arhanizacyi, slalnšnia mocnyja i vialikija, pačynali „ad małatka.“ Ad hetaha treba pačy-nać i budziačamusia da šviadomaha žyćcia ziem-larobstvu biełaruskamu. Niepopularna heta, ale praŭdziava i kaniešnal

Navuka ab ziemlarobskaj palitycy piera-ścierahaje prad pamyłkami skakańnia ŭ čužyha-rod, dzieła karystańnia stul čužymi zdabytkami postupu i kultury: žyćcio takich skokaŭ nia lubić, sroha za ich karaje i vymahaje, kab kožny pra-žyŭ, prapracavaŭ svoj postup ad pačatku. Sum-ny los valačychsia siahońnia ŭ nas „kułkaŭ“ pa-kazvae, što žyćcio heta nia ścierpić i našaha haspadarčaha postupu, kali jon na našych tut biełaruskich ziemlach dy budzie budavacca na padstavach niebiełaruskich.

Zhetul navuka, što:

1. Techniku našaha ziemlarobstva treba stała padymać, ale i ab ziemlarobskaj pality-cy Nielha zabyvacca, kab nia vypuskać z ruk karyšciaŭ, lepšaj technikai zdabyvanych;

2. Ziemlarobskaja palityka ŭ nas musić kiravacca intaresami miascovaha ziemlarobstva i, jak usiakaja inšaja žyćciovaaja prajava našych ziemlaŭ, pavinna apiracca na našu-ž narod-nuju biełaruskaju kulturu;

3. Kulturnaje i ŭsiestaronnaje adradžeń-nie našaha narodu ŭ biełaruskim duchu nia jość niečylim kaprysam, abo vydumkaj, ale jość hlybokaj i niazlomnaj žyćciovaj kaniešnašciu.

## LIKVIDACYJA WUČYCIELSKAJ SEMI-NARYI im. Fr. BAHUŠEWIČA ŭ WILNI.

Pastanowaj polskich školnych ŭladaŭ, z kancom siol. školnaha hodu, dziaŭžaŭnaja wučycielskaja seminaryja imieńnia Fr. Bahuše-wiča ŭ Wilni kančaje swajo karotkaje isnawań-nie. Seminarysty — wučni majuć być razmieščany ŭ wilenskija gimnezi.

Nia doŭha isnawała heta dziaŭžaŭnaja wu-čycielskaj seminaryja, bo tolki dwa hady. Adkryta jana byla pad šumok damahańnia Biełaruskim Instytutam Haspadarki i Kultury kancesii ad pol-skich školnych ŭladaŭ na adčynieńnie prywat-naj biełaruskaj wučycielskaj seminaryi. — Tady na adkryćcio dziaŭžaŭnaj seminaryi, zamiest kan-cesii na adkryćcie seminaryi prywatnaj, achwot-na zhadzilisia „našy“ ŭhadoŭcy, na čale z A. Łuc-kiewiçam i R. Astroŭskim i heny plan „zamieny“ pamahli prawiešci na dziele. Ciapier, „rab zrabiu swajo — rab moža adyjšci:“ seminaryju palaki likwidujuć blaz nijakaje rekompensaty biełarusam za jaje, a Łuckiewič z Astroŭskim u swalm „Centrasajuzie“ moŭčki tolki prapropywa-juć sabie ściežki da ciopleńkich miasćiečkaŭ, na nowych pazycyjach biełarуска-polskaj ŭhody.

## Polska-francuski sajuz u niebiašpiecy.

Dasiulešnlaja polskaja mižnarodnaja palityka miela mocnaje apiryšča na sajuzie Francyi z Pol-ščaj. Ale woš apošnimi časami heny mocny hrunt polskaj mižnarodnaj palityki pačaŭ razmieł-čacca i ŭžo paważna pahražaje prawalam, a ŭ śled za hetym — i prorwaj miž Francyjaj i Polščaj.

Pryčyny hetaj niebiašpieki dla polska-fran-cuskaha sajuzu — pahroza nowych wajenných konfliktau u Eŭropie.

Prad wajnoju, da 1914 hodu, roŭnawaha ŭ Eŭropie apiralasja na systemie sajuzaŭ dziaŭ-žaŭ. Hetak zwany „Trajny Sajuz“ — sajuz Nia-mieččyny, Aŭstryi z Wuhorščynaj i Italii wykli-kaŭ suproć sabie taki-ž sajuz: Francyi, Anhlii i Rasiel. Takim čynam Eŭropa byla padzielena na dwa warožyja miž saboju lahieri, jakija ras-palili pažar wajny nia tolki ŭ Eŭropie, ale i wa-šim świecie.

Pašla sušwietaŭ wajny, jakaja končylasja Wersalskim traktatam pad dychtoŭku Francyi, jak hałoŭnaha pieramožca, pačalasja nanowa hi-storyja sajuzaŭ dziaŭžaŭ, jakija pačala twaryć ŭžo Francuja. Na miejsca niemiecka-aŭstryjskaha sa-juzu, zawiazaŭsia sajuz francuska-polski, jaki, kab utrymać u mocy Wersalski traktat, pačaŭ uciahi-wać u hety sajuz i druhija dziaŭžawy, razbudoŭ-ka katorych abapiorta na Wersalskim traktacie. Takim paradkam u pawajennuju francuskuju sy-stemu wajenných sajuzaŭ uciahnieny dalej Ru-mynija, Juhasławija i Čechasławiaččyna.

Henaja francuskaja systema wajennaha blo-ku wyklikala patrebu zbliežeńnia Niamieččyny z SSRR. Takim čynam historyja pačala paŭta-racca. Nowyja paślawajennyja bloki dziaŭžaŭ, reč zrazumiełaja, stali pahrozaj nowych wajenných konfliktau u Eŭropie, a dzieła hetaha pačalisia ŭwaružeńni i dalejšyja hrupiroŭki dziaŭžaŭ.

Poruč z pašyreńniem wajenných blokaŭ dziaŭžaŭ, usilwalasja ŭwaružeńnie i ŭzrastala pa-hroza nowaj wajny. Ureščie haspadarčy kryzys, jaki abchapiu uwieś swiet, Eŭropu pastawiŭ prad razwiazkaju jaho pry pomačy nowaj wajny. Kab wyścierahčysja wajny, treba šukać nowych daroh, a kab pazbycca pahrozy wajny, treba pačynać razwaliwać pabudawanyja wajennyja bloki.

Razumiejuć heta, wialikaja častka francu-skaha arhanizowanaha hramadźianstwa niebiašpie-ku wajny pačynaje likwidawać ad samaha pačat-ku ŭzrostu hetaj niebiašpieki — ad zawiazki fran-cuskaha wajennaha bloku — ad sajuzu Francyi z Polščaj.

Adzin francuski palityk, Pfajfer, u hutarcy z karespandentam „Kurjera Waršaŭskaha“ wyra-zna wyjawiŭ francuski pahlad prociŭ francuska-polskaha sajuzu takimi sławami:

„Kali budziem hlazdieć na palityku real-na, — skazaŭ Pfajfer — dyk lohka prakana-jemsia, što wialikaja častka hramadzkaj apinii ŭ Francyi jość pryncypowa warožaj nawat da samoj systemy sajuzaŭ. Bo jana ŭvažaje, što padziel Eŭropy na dwa warožyja bloki byŭ ŭžo nia raz pryčynaj wajny; dyk nia možna ŭžnoŭ pačynać padobnych eksperymentaŭ. Dalej žwiar-taju ŭwahu, što nawat i siarod tych francuzaŭ, jakija jašče wierac u karyšć blokaŭ, wialikaja častka ŭvažaje, što francuska-polski sajuz za-tručiu francuska-niamieckija adnosiny, taksama jak sajuz z Juhasławijaj papsawaŭ našy adno-siny z Italijaj.

Polskaja apinija mylałasja-b, kali-b mla-nie ŭvažala woraham Polščy. Taki pohlad na mianie byŭ-by nia tolki niesprawiadliwy, ale przykry i baluči. Bo ja ličusia przyjacielam Polščy, u 1922 h. abjechaŭ ja Polšč ŭzdouž i ŭpopierak, jak siabra dziaŭžaŭnaj misii, wysłanaj uradam Puankare. Polski ŭrad naharadziŭ tady mianie orderam „Polonia Restituta“. Pry hetym pol-skaja hramadzkaja apinija — zajawiŭ Pfajfer—

\*) ministerstva ziemlarobstva z usimi svaimi eks-pozyturami na miascoch: u wawadztwach i pawietach.

\*\*) h. zv. pawietavyja Sojmiki.



wielmi mylajecca, kali dumaje, što heta tolki moj asabisty pahlad".

Pry hetym Pfajfer paklikausia: 1 na Miżnarodny Kanhres radykalnych i demokratycznych partyjaŭ, jak i adbyusia 3 krasawika 1931 h. i wystupiŭ prociŭ systemy sajuzaŭ dziaŭaŭ, a francuskaja radykalnaja partyja hetuju pastanowu pryniała ŭ prahramu adnosna zahraničnej palityki; 2. na staćciu zastupnika staršyni „Lihi abarony prawou čaławieka“, — u jakoj jon rašuća wystupiŭ prociŭ usialakaha francuska-polskaha sajuzu, a ŭ kancy paklikausia i na słowy palityka krajnziej francuskaj prawicy — Benvilla, jak i ŭ swoj čas pamiaściu staćciu ŭ hazecie, u jakoj zajauiŭ — „Kali treba mieć sajuźnikaŭ, dyk treba выбраć pamiż ich najsilniejšaha“.

Aprača hetaha, 7 traŭnia s.h. majuć adbyccia ŭ Francyi wybary ŭ parlamant. Francuskaja lawica ŭ hetych wybarach maje nadzieju akrepuć, a moža nawat i daćci da ŭłady. A adnym z wybarnych kličaŭ u hetych wybarach francuskaj lawicy jość likwidacyja francuska-polskaha sajuzu.

Razważajuć nad hetaj sprawaj warszaŭski „ABC“ piša: — „Sajuz z Francyjaj — podstawowa polskaj zahraničnej palityki — znachodzicca ŭ paważnaj niebiašpiecy“.

## Z biełaruskaha žyćcia.

Memoryjał ad biełarusau-katolikoŭ Bielaruskaj Katalickaj Centr padaŭ Papieskam Nuncyju ŭ Warszawie Memoryjał u sprawie naznačeńnia r.-k. biskupa-ordynata ŭ Pinsk i biskupa — sufragana — ŭ Wilniu. Memoryjał datawany 10 h. m.

Lekcyja ab budaŭnictwie. U niadzielu 10 h. m. u zal Wil. Biel. Himnazii inż. L. Dubiejkauški pračytaŭ wučniom himnazii cikasuju lekciju ab dzieraŭlanym budaŭnictwie. Lekcyja była cikawaja i karysnaja dla sialanskaj wiaskowaj moładzi.

„Голас Праваслаўнага Беларуса“, Nr 3, 1932 h. apošnim časam pakazausia z druku. Ab kiraŭnikoch hetaj časopisi my niadaŭna skazali, što heta „biesy ŭ carkoŭnaj zwanicy“. Apošni Nr paćwiardžaŭ, što hetyja „biesy“ ŭ carkoŭnaj zwanicy spraŭlajuć tam užo swajo biešaŭskaje wiaselle. — Ale bližejšy ahlad henaj „biesaŭščyny“ padamo ŭ nastupnym numary našaj časapisi.

„Зорным шляхам“ zbornik wieršaŭ Chw. Iljašewiča wyjšaŭ z druku. Bačynaŭ 64. Cena 1 zł. Dastać knižku možna ŭ biełaruskaj kniharni „Pahonia“, Wilnia, Zawalnaja 6—10.

*Hramadzianie!*

*Zakładajcie Hurtki Bielaruskaha Instytutu*

*Haspadarki i Kultury!*

## Biełarusy na emihracyi.

Paśla aružnaha napadu bałšawikoŭ na Bielarus i razhromu bałšawikami pačatkaŭ biełaruskaj dziaŭaŭnaści dy padzielu Bielarusi na častki Ryskim traktatam, mnohija biełarusy razbrylisia pa ŭsím świecie. Adny zatrymalisia ŭ Čechasławačynie, niekatoryja znajšli prypynišča ŭ Litwie, a inšyja wyemihrawali ŭ Ameryku.

Aprača prymusowaj emihracyi z kraju, mnoha biełarusau wyjechała ŭ hetyja krajy i dabrawolna. Adny pajechali zdabywać aświatu, a druhija šukać pracy i chleba.

Biełarusau niamala jość i ŭ inšych krajach, bo šmat ich wyemihrawała: u Francyju, Niemiecčynu, Arhientynu, a nawat u Afryku i Mandžuryju. Ale ŭ hetych krajach biełaruskaja emihracyja pakulšto arhanizawana biełaruskaha žyćcia nie naładziła. Sarhanizawanych biełaruskich emihrantaŭ my bačym jašče tolki ŭ Zł. Št. Ameryki, u Čechasławačynie, u Litwie i pačatki arhanizacyi bieł. emihrantaŭ — u Francyi.

U Zł. Št. Ameryki biełaruskaja emihranta majać swaju arhanizacyju „Bielaruskaja Amerykański Nacyjanalny Sajuz“ u Čykaho, jak i wydaje hazyetu „Беларуская Трыбуна“. U Čechasławačynie biełarusy majać „Bielaruskaj Nacyjanalny Kamitet zahraničaj“ i „Bielaruskaju Radu ŭ Prazie“. U Litwie biełarusy hurtujucca, kala swaje arhanizacyi „Bielaruskaje Kulturna Aświetaŭne T-wa“.

Biełaruskaja emihranta ŭ Čechasławačynie čas ad času wydajuć infarmacyjny biuleteń, u jakim infarmujuć ab dziełnaści swajej i wiedamaj im dziełnaści swajej biełaruskaj emihracyi ŭ inšych krajach. Z apošniaha biuletenu (Praha, 2.IV.1932) dawiedwajemsia ab šwiatkawańni biełaruskaj kalonijaj u Prazie-českej 25 sakawika s.h. 14 ych uhodkaŭ Abwieščanńia dziaŭaŭnaj niezaležnaści Bielaruskaj Narodnaj Respubliki, ab ahułnym hadawym schodzie „Bielaruskaj Rady“ ŭ Prazie, na jakim wybrany nowy prezdydym Rady: Zacharka, Rusak, Kałoša i Wituška.

Z hetaha-ž biuletenu dawiedwajemsia, što „Bielaruskaje Kulturna-Aświetaŭne T-wa“ ŭ Litwie, jakoje mieściacca ŭ Koŭnie, naličwaje 55 siabroŭ i maje na mecie ŭ chutkim čacie adkryć swaje addziely: u Wornjach, Alicie, Muśnikach i Jeui, a 1 ha traŭnia adkrywaje ŭ Koŭnie biełaruskaj klub.

p.

### HRAMADZIANIE!

*Nie zabywajciesia ab swaich studentach biełarusach!*

*Składajcie achwiary na „Stypendyjalny Fond“!*

*Wilnia, Ludwisarskaja wul. № 1—19.*

~~~~~

## Sto hadoŭ litoŭskaj presy.

Sioleta ŭ studni miesiacy minula sto hadoŭ ad toho času, kali pakazałasja na świet pieršaja litoŭskaja hazeta.

Było heta na pačatku 1832 h. U hetym hodzie ŭ Karaleŭcy wyšla pieršaja litoŭskaja časopis: „Nusidavimai apie Evangelios Prasiplatini-ma tarp Žydu ir Pagonu“ (Zdareńni pry pašyreńniu Ewanelii siarod żydoŭ i pahanaŭ). Byŭ heta niewialički miesiačnik u litoŭskaj mowie, žmiestu wyklučna relihijnaha, protestanskaha. Wydawaŭ jaho luteranski pastor Kelkis, jak i pamiaščaŭ u swajej časopisi adryčki z Ewanelijaŭ, wyniatki z Sw. Pisańnia ahułam, a tak-ža kazańni, jakija sam pišaŭ palitoŭsku. Časopis heta pratrzywaŭ aź da 1915 h., nia hledziać na žmienu wydaŭcoŭ i redaktoroŭ.

Da hodu 1850 hety miesiačnik byŭ adzinaj litoŭskaj peryodyčnej časopisaj. A užo ŭ 1850 h. wiedamy aŭtor litoŭskaj hramatyki Kuršajtis pačaŭ wydawać, tak-ža ŭ Prusach, nowuju litoŭskuju časopis, tak-ža wyklučna relihijnaha žmiestu, pad nazowam „Keleivis“ (Padarožnik). Jak hety „Keleivis“, tak i „Nusidavimai“, heny pieršy miesiačnik, aprača mowy litoŭskaj, z litoŭskich narodnych adradženskich ideałaŭ jašče ŭ sabie nia mieli ničoha.

1878 h. u Kłajpedzie pačala wychodzić jašče adna nowaja litoŭskaja časopis: „Lietuviška Ceitunga“. Časopis hetu załažyli niemcy, kab praz jaje prawodzić giermanizacyju litoŭcaŭ u Prusach. Redaktaram hetaj časopisi byŭ M. Šer-nius, litwin paslušny niemieckaj palitycy.

Usie try wyšejušpomnienyja litoŭskija časopisi, mala toho, što nia mieli ŭ sabie, aprača mowy, nijakich litoŭskich narodnych ideałaŭ, abo mieli warożyja henym ideałam imknieńni, jak „Lietuviška Ceitunga“, byli drukawany gotyckimi (niemieckimi) literami, jakich narod litoŭski, jak i z malym wyniatkam litoŭcaŭ u Prusach, żyŭ pad Rasiejaj, nia znaŭ całkom i nia čytaŭ.

Urešcie patryarch litoŭskaha adradžeńnia dr. J. Basanowič u 1883 h., tak-ža ŭ Prusach Uschodnich u m. Ragainie, załažyŭ časopis pad naz. „Aušra“ (Switańnie, Zara). Časopis heta, pakirawanaja ŭ duchu litoŭskaha narodnaha adradžeńnia, stałasja pierałamnym faktam nia tolki ŭ historyi litoŭskaj presy, ale i ŭ historyi ŭsiaho litoŭskaha narodu. Ad „Aušry“ sapraŭdy pačynajecca historyja i kulturnaha i palityčnaha litoŭskaha adradžeńnia. Ad jaje, kazaŭ by hryby pa daždzy, pačali raści mnohija i mnohija, jak u krai, tak i za krajem, roznyja inšyja litoŭskija hazety, za ideał swaj majučyja ŭsiestaronnaje adradžeńnie litoŭskaha narodu.

Pawodle litoŭskich bibliohrafičnych abličeńniaŭ, ad 1852 h. da 1904 h., usich litoŭskich hazet wyšla 86. Ad 1904 h., heta zn. ad času, kali litoŭcy pad Rasiejaj pa 40 hadoch zabarony (1863) atrymali swabodu swajho druku, da 1914 — 177, ad 1918 da 1932 — kala tysiačy.

W. A.

10)

## Kaniok-Harbuniok.

IV.

Woś Iwanka padbadryusia  
I ŭ pałac sabie puściusia.  
Lezie śmieło, nie baicca:  
Pierad kniaziam stanawicca.  
„Nu, našto mianie budziŭ?“  
Janka tut zahawaryŭ.

„Jak, na što? nie dahadausia?  
Ty, bratok, ciapier papausia! —  
Dy ty... heta, dy ty... toje —  
Hdzie ty ŭziaŭ piaro takoje?  
Ty nia wiedaješ ukazu,  
Pa kniazioŭam przykazu?“

„Kali chto hdzie što zhubiŭ-by,  
Abo skarb jak i hdzie byŭ by —  
Dyk usio kazionna budzie.“  
Heta znajuć usie ludzi“.

„Dobra, kniaź! Kab što jakoje  
Ja kali kamu takoje,  
Dyk tahdy mianie karajcie:  
Ci sadzicie, ci stralajcie.  
A jak ja sašim ničoha  
Nie zabiŭ kamu takoha,  
Dyk našto tahdy swarycca  
Lezieš, kniaź, dy chočaš bicca?  
A kab ja i što jakoje,  
Dyk i što-ž-by tam takoje?“

Kniaź tut kryknuŭ na dwaran:

„Što tut, kaža, mnie Iwan  
Haradzić paćnie i pleści...  
Zara mnie piaro prynieści!“

Janka z šapkaj spachwaciusia,  
Ale darma cierałusia,  
Bo piara sašim nia stała:  
Ūziało, šelma, dy prapała!  
Niama Janku što rabić:  
Staić biedny, dy hladzić,  
Jak dwaranie pryciahnułi  
Niejku skryniu, adamknuli  
I, złamaŭšy try piaćci,  
Piaro stali dastawaci.

„Nu, Iwan, synok moj, biedny!  
Ty čaho zabiŭsia bledny?  
Ha, sałhać dyk ty umieješ,  
A ciapier dryžyš pacieješ!“

„Kniaź, daruj mnie!“ Janka prosić:  
„Bołš nia budu łhaci, dościć!“

„Nu, daruju hety raz.  
A ciapier tabie przykaz:  
Tolki-ž, Janko, aścioroźnal  
Žartawać sa mnoj nia možna.“

U mianie takaja moda:  
Kali zrobiš, budzie zhoda,  
A jak nie, dyk toj paraju,  
Čub zdymu, dyj z haławojul

Ciapier musiš ty pajści  
Tuju ptušku prynieści:  
Kab šwiaciła jejna cieła,  
Kab takija piory mieła,

Jak woś heta šwiecić jasna“.

„Kniaź, ty čepišsia naprasna:

Skul mnie ŭziać, ci hdzie ukraści?  
Jak na jejny śled papaści?“

„Što, ty śmieješ jašče sporyć?  
Čuješ, kniaź, tabie haworyć!  
Kali skažaš jašče słowa,  
Pasiaku ciabie na drowa.  
Sabirajsia u darohu.“

I za heta dziakuj Bohu,  
Što żywy jašče astaŭsia.  
Try niadzieli — bołš nia baŭsia!  
Daju času tabie mnoha.  
I nia strašnaja daroha:  
Jedź tudy, kudy patreba —

Ci na ziemi, ci na nieba —  
I z Žar-ptuškaj waračajsia.  
A jak nie, dyk raźwitaŭsia  
Z swajej bujnaj haławoj.

Klanuś hetaj baradoju!“

Janka bole nie prasiusia:  
Slaźmi horkimi abliusia.  
Što rabić — i sam nia znaje;  
Dolu-wieźmu praklinaje.

V.

Paznaŭ Janka, čym jość hora:  
Hora horkaje jak mora,  
I šyroka, i hlyboka  
I kaniec jaho daloka.

Hora trudna, hora wažka;  
Hora ciśnie wielmi ciažka.  
Adnak hora najciažejša,  
Jak ad nas jano dużejša.

Chočam horu nie padacca —  
Treba z im uściaž zmahacca.

Tahdy hora palahčeje,  
Jak uzbudziacca nadzieja.

Tahdy hora zhinuć moža,  
Jak druhi tabie pamoža.

Woś naś Janka tym mamentam  
Lacić z plačam i lamentam,  
Da Kańka biazyc u stajniu,  
Hdzie mieŭ chaŭ, hdzie mieŭ spalniu.

Tam Kańka za šyju chwacie,  
Kaža: „Zhinuŭ ja, moj bracie!“

Kaniok kaža: „Supakojsia!  
Miły Janačka, nia bojsia:  
Ty sa mnoju, ja z taboju,  
Jak ščupak żywie z wadoju.“

Hora chutka pieramielem,  
Na dźwie čaści jak padzielim.  
Dyk skaży mnie, u čym sprawa?“

Kaniok tak hladzieŭ łaskawa,  
Što Iwan tut nia strymausia —  
Krepka z im pacalawausia.

„Tak i tak“, pačaŭ tumačyć:  
„Sam nia wiedaju, što značyć?  
Ci to napaść, ci pa złości,  
Nabałtaŭ prad kniaziam chtości:  
Ja-ž ničoha tut nia znaju —  
Kniaź pa ptušku pasylaŭ.  
Kab jana jamu bliščela,  
A mnie śmierć praz heta dzieła!...  
Kab jana nie dačakała,  
Kali jość hdzie, kab prapała!...  
Taja ptuška, tyja piory,  
Tyja krai, tyja mory...  
„Cicha, Janka, supakojsia!“



Apošnim časam usich litoŭskich peryodyčnych časopisjaŭ, u Litwie i na emigracyi wychodzić da 300.

U zwiazku z sotnaj hadaŭščynaj litoŭskaj presy niadaŭna ŭ Koŭnie adbyłasia presawaja litoŭskaja wystaŭka. Usia litoŭskaja sučasnaja presa, z pryčyny swajho sapraŭdy redkaha i tak waŭnaha jubileju, paświaćaje adpawiednyja artykuły, razwaŭaŭni, uspaminy. M. K.

## Z ukraïnskaha žyćcia.

Dla prawasłaŭnych ukraïnaŭ prawasłaŭny jepiskap — ukraïniec. U ntadzielu 10 h.m. u Mitrapaličym Sabory ŭ Wařawie wyŭŭiačany na jepiskapa archim. Palikarp Sikorski, Ukraïniec. Nowa paświaćany jepiskap naznačany ŭ ukraïnskaju Wałynskuju dyecezij. Takim čynam i prawasłaŭnyja ukraïncy, relihiŭnaje žyćcio katorych da hetaj pary kirawałasia jepiskapami maskalami, majuć swajho biskupa.

Pry hetym nie ad rečy žwiarnuć uwahu i na dziuku prajawu maskaloŭ, jakija ŭsiami siłami staraliŭsia niedapuścić da paświaćeńnia na biskupa archim. Palikarpa Sikorskaha, padajućy wyŭŭiešym duchoŭnym uładam na jaho danosy — pratesty.

Para mieć i prawasłaŭnym biełarusam swajho prawasłaŭnaha jepiskapa-biełarusa. Dakul-ža buduć kirawać našym žyćciom relihiŭnym: — u prawasłaŭnaj carkwie maskali, a ŭ katalickim kaściele — palaki?

## Z Polšcy.

Kanferencyja b. premjeraŭ ministraŭ. Polskija hazety nia mohuć ucichamirycца ab kanferencyjach b. premjeraŭ ministraŭ sanacyjnych uradaŭ. Pieršaja kanferencyja ŭžo adbyłasia, a nastupnaja мае być 20 h. m. Z hetaj pisaniŭ dawiedwajemsia, što pieršuju kanferencyju sklikaŭ prezident Maścički z pryčyny trudnaha finansawaha pałažeńnia ŭ Polšcy i z pryčyny ŭraŭniaŭ min. zahrańčnych spraŭ Zaleskaha, paśla hutarki z francuskim premjerem min. Tardje, jaki byccam radziŭ, kab polski ŭrad prawioŭ „pacyfikacyju“ polskich nutranych adnosinaŭ.

Na pieršaj kanferencyi b. premjer Bartel byccam zhadziłsia pryhatawać niejki plan nowaj „sanacyi.“

Pałažeńnie musić niewiasiołaje, bo, jak padawali hazety, premjer Prystar mieŭsia padjechać u Ehipt i paradzić z marš. Piłsudzkim, ale Piłsudzki i sam wiartajecca da chaty ŭ Wařawu.

Hałoŭnaj pryčynaj pierapudu ŭ adkaznych dziaŭŭaŭnych kruhoch jość raptoŭny biudžetny deficyt za miesiac luty, jaki ŭzros da 29 miljonau zł Dachody ŭpali niżej normy z prad 6 ci hadoŭ, niezwaŭajućy na toje, što padatki padwyšany na 120 miljonau zł. u hod. Adnačasna padniałisia wydatki skarbowyja, a sprawa II raty čyhunačnej pazyki ŭ Francyi raptoŭna zachistałasia.

Balšawickaja palityka na linii „недѣл-ной“ Rasiei. Wiedamy rasiejski carski hienerał Dienikin, ab sučasnym pałažeńni balšawikoŭ na Dalokim Uščodzie, dzie mocna pachnie poracham i prybliŭajecца para wybuchu wajny miŭ Japonijaj i SSRR, wyraziłsia hetak: — Sawieckija i rasiejskija intaresy spaliliŭ ŭ nierazryŭnuju suwiaz Kali-b u Niamieččynie dajšoŭ da ŭłady Hitler — heta była-b śmiarotnaja niebiaśpieka dla Rasiei. Heta niaminučaja pahroza Niamieck-Ukraïnskaha sajuzu prociŭ Rasiei i padzielu Rasiei.

Heta pahłady rasiejskaha hienerał-ma-narchista; a wiedamy rasiejski kamunist, pa nacyjanalności žyd — Trocki, jaki ciapier wyhnany z SSRR zahrańcu, ab hetaj sprawie wyrażajecца taksama, jak i Dienikin.

Trocki prad pradstaŭnikami presy zajawiŭ, što Sawiety wykručwajecца ad wajny z Japonijaj nie dzieła taho, što bajacca Japonii, a dzieła taho, što jany musiać zwaročwać uwahu na Eŭropu. Kluč nowych padziejaŭ, kaŭza Trocki, znachodzićcia nie ŭ Mandžurii, ale ŭ Berlinie (Niamieččyna). Kali-b u Niamieččynie dajšoŭ da ŭłady Hitler, dyk dla SSRR paustałaby kudy bolšaja pahroza, jak sučasnaja pahroza Japonii.

Słowam, jak kamunisty, tak i rasiejskija manarchisty bolš bajacca i dryŭać na Ukrainie čym na Zabajkalli.

Biezrezultatnaja kanferencyja 4-ch dziaŭŭaŭ. U Londanie (Anhlia) pradbačanaja kanferencyja 4-ch dziaŭŭaŭ: Anhlia Francyi, Italii i Niamieččynie ŭžo adbyłasia. Kanferencyja heta adbyłasia ŭ sprawie wiadamaha francuskaha projektu stwareńnia bloku naddunajskich dziaŭŭaŭ. Jak wiadama, heta projekt Francyi, jakaja imkniecca pašyryć i zakraćić swaje ŭplywy na dziaŭŭaŭ staredniaj Eŭropy. Ale hetym razam Francyi hetaha dapiać nie ŭdałasia, a kanferencyja končyłasia tym, što pahawaryli ab hetaj sprawie i... razjechalisia.

SSRR. U Maskwie dnia 4, 5 i 6 h. m. adbyłsia sud nad I. Šternam i Wasiljewym, za aruŭny palityčny napad na pradstaŭnika Niamieččynie ŭ Maskwie.

Z hetaha procesu wyhladaje, što abodwa abwinawačanyja — Štern i Wasiljeŭ — heta niejki cionnyja typy.

Ab charaktary i padstawie napadu na niamieckaha pradstaŭnika z hetaha procesu dawiedacca trudna, tak jak i z koŭnaha balšawickaha procesu: nikoli niawiedama, dzie tam pačynajecца i dzie kančajecца prawakacyja, taksama, jak nia možna zrazumieć, dzie jość sud, a dzie zwyčajnaja perfidnaja kamedyja.

U wyniku — abodwuch zasudziłi na karu śmierci i rasstralali.

Wybary prezidenta ŭ Niamieččynie. U paŭtornych wybarach 10 h. m. na prezidenta Niamieččynie wybrany Hindenburh, jaki atrymaŭ 19,359,642 hałasy. Praciŭniki Hindenburha —

## Z zahrańcy.

Hitler (narodnyja socyjalisty) atrymaŭ 13,417,640 hałasoŭ, a Thaelmann (kamunist) — 3,706,388.

Z henaha hałasawańnia bačym, što ŭplywy nacyjanalistyčnych socyjalistaŭ (hitlerowcy) wielmi wialikija i badaŭ nia ma druhoj takaj partyi ŭ Niamieččynie, jakaja-b zraŭniałasia z hitlerowcami. Bo addanyja hałasy za Hindenburha — heta hałasy ŭplywaŭ aŭ niekalkich partyjaŭ, jakija na wybary prezidenta zblokawaliŭsia, a hałasy addanyja za Hitlera — heta hałasy ŭplywu adnaje partyi nacyjanalistyčnych socyjalistaŭ. Kamunistyčnyja ŭplywy ŭ Niamieččynie, jak bačym, niewialikija, bo nawet kamunistyčny kandydat Thaelmann u panoŭnych wybarach atrymaŭ na miljon hałasoŭ mienš, jak u wybarach pieršych u m cy sakawiku.

Hitler ab Wersalskim dahawory. Paśla wybaraŭ prezidenta, Hitler zajawiŭ pradstaŭnikom presy, što Niemcy ŭ praciachu hodu parwuć wersalski traktat i plan Junga i buduć damahacца pawarotu Šlonsku, Pamorja, Kłajpedy, Hdan-sku i inšych prawincyjaŭ, a nawet i Alzacyi z Lotarynhijaj. Pry hetym Hitler skazaŭ, što panouŭnaje ŭwaruŭeńnie Niamieččynie nia budzie ciapier mieć wialikaj pieraškody, bo na promyśl jon ŭžo мае ŭplyŭ, a banki buduć znacyjanalizawanyja.

Italjanskija fašysty ab miŭnarodnych sprawach. Wialikaja fašystaŭskaja rada dnia 9 h. m. namieciła sabie takija damahańni ŭ miŭnarodnaj palitycy:

1) Raŭziać pytańnie wajennych daŭhoŭ i adškodawańniaŭ hetkim sposabam, kab koŭnaja dziaŭŭaŭ zrakłasia adškodawańniaŭ i skasawał wajennyya daŭhi; 2) skasawać pieraškody ŭ miŭnarodnym tawaraabmieniu handlu wa ŭsich kra-joch; 3) uparadkawać warunki zbytu naddunaj-skich krajoŭ; 4) pierahledzić u Lizie Narodaŭ pastanowy mirnych dahaworaŭ, u jakich znachodzićcia pryčyna niesupakoju i nowaj wajny; 5) ad-račysia ad nadta častych miŭnarodnych kanferen-cyjaŭ, jakija pabudŭajuć u narodaŭ nowyya nad-ziei, paśla jakich nastupaje jašče bolšaje ras-čarawańnie.

Wersalski traktat ŭžo daŭno atakujecца z boku Niamieččynie, a da henaj ataki štoraz bolš pryłučajecца hałasoŭ. Z hetaha wywad, što pry-čynaj niezahody ŭ Eŭropie jość niaŭdały mir pa-śla suŭietnaj wajny, jakaja kančalaŭsia kličam samaaznačeńnia narodaŭ, a wylilaŭsia ŭ no-waje paniawoleńnie hetych-ŭ narodaŭ.

Wypiswajcie katalog biełaruskich knih a z jaho abaznačanyja čyrownym atramantam

**knižki pa tannaj canie!**  
Biełaruskaja Kniharnia „Pahonia“:  
Wilnia, Zawalnaja wul. Nr. 6.

Kaniok kaŭza: „dy nia bojŭsia: Ciaŭka sprawa, što-ŭ ty zrobiš? Dy ŭžo dzieła nie adrobiš. Ty uleŭ, brat, jak u nierat — Ani ŭrad, ani upierad. Ja kazaŭ tabie kaliści, Što z piara nia ma karyści: Ja to znaju dobra heta — Tam na im była prymieta. Tam mianie ty nie paśluhaŭ I piaro tahdy paruchaŭ, Woŭ i wyjšła ciapier ŭtuka — Tabie-ŭ dobrawa nawuka! Tolki ŭ wiedaj ty. dziacina: Ciapier hora paławina, Ale pryjdzie biada bolša, Pryjdzie hora jašče horša.

Choć i trudna, budziem bracca: Treba-ŭ budzie pastaracca. U dwarec ciapier biaŭy, Kniaziŭ dobra nakaŭy, Kab nam daŭ adno karyta Winom poŭnaje nalita — A wino kab darahoje!... I kab daŭ jašče druhoje Z tym karytam pieršym roŭna I pad wierch pšanicy poŭna. Tolki ŭstrza prybirajŭsia, Nie marudź, ale starajŭsia! Zaŭtra rana prad zaroju Ja zbudŭu ciabie nahoju“.

Dobra.

Janka z kniaziam razabraŭsia, Ab karyty pastaraŭsia;

Razlaŭyŭ sabie biarłoh I na prawa wucha loh.

VI.

Woŭ na zaŭtra rana-rana Razbudziŭ Kaniok Iwana: „Haspadar, dawoli spaci, Treba słuŭbu nam spaŭniaci“.

Iwan skoraŭka padniaŭsia, Za minutki dŭwie prybraŭsia; ŭziaŭ z saboj adno karyta, Winom poŭnaje nalita — Wino samo darahoje — I karyta toŭ druhoje, Z tym karytam pieršym roŭna I pšanicy poŭna, poŭna! Sieŭ Iwan pamilŭ harbami, Jak ŭ piarynie, ci u jamie, ŭziaŭ za wuŭy Harbuŭka, Kryknuŭ, ŭwisnuŭ na Kaŭka I puściŭ jaho pa polu Na jahonu poŭnu wolu.

Kaniok wiedaŭ, hdzie daroha, Dyk Iwan nia dbaŭ ničoŭa: Pijaŭ pieśni, wiesialiŭsia, Abo plakaŭ, ci maliŭsia. A Kaniok lacieŭ palami, Pieraskakiwaŭ časami Ručal, rečki i wazior, Što spatkali — nawiet horyl Jeduć dzieŭ i dwa i try dni, Jeduć celyja dwa tydni; Aŭno bačać — les husty: Drewy, drewy i kusty.

A za lesam widzić Janka — Wializarnaja palanka: Tut raście trawa zialona, Bliŭšać kwietački čyrowny, Biely, sini i ruŭowy. Byŭ jašče i koler nowy, Taki piekny i pryhoŭy, Jak-by cely Ohlad Boŭy Tut adbiŭsia, pakazaŭsia. Hladzieŭ Janka, dziwawaŭsia. Bačuć dalej — aŭ hara, Ceła ŭlita z sierabra, Pieratkana miŭ kustami Załatymi pajaskami. A pryhoŭa dyk biaz koncal Adbiwaŭ ŭ skałach sonca. Nawiet nieba nie takaje: Swiećić sonca załatoje; Sierad dnia, jak-by unočy, Jasny zorki mruŭać wočy: Tak-ŭ miesiac, jak łapata, Swiećić ŭčyra i bahata. Usio razam swiećić, hreje, Aŭ u Janki serca mleje.

Dy adnak-ŭ škoda času: Nie rabili tut papasu; Tolki kryŭku adpačyli, Kusok chleba zakusili, I z saboj ŭziali akraŭcyk... Skočyŭ Konik, tak jak zajcyk, Pa rawoch, pa pnioch, pa skałach Pa ručjoch, pa pierawačach; Pieraskočyŭ z dziesiac nietraŭ I na trysta sorak metraŭ,

Na wiaršok hary zabraŭsia.

Kaŭza Janku: „Ty nia bojŭsia — Staŭlej tut adno karyta Winom poŭnaje nalita — Wino sama darahoje. I karyta toŭ druhoje. Z tym karytam pieršym roŭna Da wiarchu pšanicy poŭna. Tut ŭar-ptuŭski prylatajuć, Na wiarchu hary siadajuć I hulajuć tut ad raŭnia Aŭ da samaha ŭniadaŭnia. Pačnuć piory snie dŭbać, Dyj pšanicu našu dziubać, Buduć tak-ŭ wino pić, A my budziem ich ławić. Ciapier, Janka, moj bratočak, Ty paŭpi sabie kusočak. Tolki čur! Kab nie praspaci — Treba dobra pilnawaci. Sam budź cichaŭ ŭyta—kryta, Ty padlezieŭ pad karyta; Haławu padsunieŭ niżej. Jak ŭar-ptuŭski pryduć bliżej, Dyk ty, Janka, tady skok! Chap ŭar-ptuŭsku, dy ŭ miašok. Kali zlowiŭ, tady kryknieŭ, Mianie, značyć, k' sabie kliknieŭ, A ja zara prybiahu — Budu bliska na luhu. A jak ptuŭski daduć draŭa, Dyk tahdy piŭy prapaŭa.

(d. b.)



## Z kraju.

**Wiasieñniaje razwodździe.** Paśla śnieżnych apadaŭ i dawoli wialikich marazoŭ u sakawiku, miesiac krasawik zadeklaraŭ prychoŭ wiasny. Špiarša zašwiaciła a paśla pryhreła soniejka, zhinuŭ maroz, paliŭ ciopły doždzyk i ruchnuła zima. Ručajki i rečki z šumam wieściacym wiasnu, pačali prapuščać zychod zimy, niasučy jaje z wiasnianaj wadoj ŭ reki, a hetyja apošnija ŭ dolnych swaich prachodach i nizinach, nia mohučy ŭtrymać nadmier wady ŭ swaich bierahoch, aŭpawali (zaliwali) časowa niżejšyja swaje pabierežy.

**Raka Ščara,** zaliwajučy niżejšyja swaje pabierežy, nie pakinuła ŭ supakoju i slaŭnaha biełaruskaha ūstnia. Ščara kala ūstnia pakazała siabie i sioleta mała mienš hroznaj, jak u prošłym hodzie, bo zaliła tut kala sotni budynkaŭ, z jakich kala 40 pamieškañniaŭ ludzkich, rešta — chlawy i inšaha rodu budyniny.

**Nioman** swajej hroznaj pastawaj zanlepałiŭ mocna polskija administracyjnija ŭłady Lidzkaha starastwa pahrozaj žniasieñnia mostu kala m. Bielicy, a ŭ Horadni šyroka raźliuśysia zatapiŭ niekalki prybierežnych chatac.

**Dźwina,** najbołšaja raka na pahraničcy Zach. Bielarusi, taksama raźliuśysia i zatapiła pabierežnija asielli, a Dzisiejka tak raptowna napoŭniła, što stała nawet pahražać sarwañniem mostu na čyhunačnej linii Warapajewa-Druja.

**Wialla ŭ Wialejskim** pawiećie, u hornym swaim ciačeñni, sioleta nia hroznaja, ale niżej prasłaŭlenych biełaruskich žodzišak stanowicca hroznaj, pahražajučy zatopaj niżej pałożanach asiellaŭ. U paw. Wl-Trockim, kala Bujwidzaŭ i Niemančyna Wialla wystupiła z bierahoŭ i zaliła niekalki budynkaŭ.

**U Wilni** raźliŭ Wialli zatapiŭ 17 damoŭ nadbierežnych i wyrwaŭ z kareñniami niekalki dreŭ z palisady na wul. Zygmuntowska i sarwaŭ bierah. Ad zatopy sioleta ŭclarp'eła 50 siemjaŭ, jakija musili ŭclakać z swaich kwataraŭ, kudy nadyšla wada.

**Katedralny kaścioł** u Wilni začynieny i abharodžany, kab nie padychodzili blizka ludzi, bo padziemnaj wadoj padmyty fundamant katedry, ad čaho paustała niebiašpieka razwału hetaj šwiatyni.

**Samahubstwy.** Ciažkoje materjalnaje pałažeñnie, spažučaneje z zaniapadam duchowaha žyćcia, zaražaje našaje sialanstwa rospačaj i sumniwami ŭ palepšañnie jaho bytu. Słabiejšyja adzinki, zhubiŭšy wieru ŭ wyšejšyja idealy i nadzieju na lepšaje zaŭtra, nakładajuć na siabie ruki, kab skarej prarwać pasma ciarpleñniaŭ dačasnaha žyćcia. Henaje strašnaje žywišča paŭtarajecca što raz to čaściej. Nadowiačy ŭ Brastawskim pawiećie zdaryŭsia strašny wypadak samahubstwa. Sielanin w. Krasna, 70-čihadowy sterac A. Aleks, z pryčyny krajniah biednaści, nałażyŭ na siabie ruki ŭ taki sposab: špiarša parubaŭ sabie siakieraj lewuju ruku (urubaŭ 4 razy), paśla papierarazaŭ na rukach żyly, a ŭkanicy ŭbiŭ sabie nož u hrudzi.

Nia mienš žudasny wypadak zdaryŭsia i ŭ Postaŭskim paw. u w. Proŭki, dzie sielanin Jakub Chodzin, taksama z pryčyny ciažkoha materjalnaha pałažeñnia, dakanaŭ samahubstwa nastupnym sposabam: špiarša niekalki razoŭ parnuŭ siabie nažom u brucha, a paśla zalażyŭ na šyju wiaroŭku i pawiesiŭsia.

**Kamunistyčnyja praklamacyi.** Nas pawiedamlajuć supracouniki „B. Krynicy“, što pa wioskach paraškidany apošnimi časami kamunistyčnyja praklamacyi, jakimi kamunistyčnyja padšywancy ahitujuć biełarusau prociŭ aktu 25 sakaŭnika — Abwieščañnia Niezależnaja Bielaruskaj Narodnaj Respubliki.

Henaje wystupieñnie kamunistaŭ prociŭ idealy wyjaŭlenaha manifestam 25 sakaŭnika 1918 h. Radaŭ Bielaruskaj Narodnaj Respubliki, susiom zrazumiełaje, bo „čto parasia ŭkraŭ, tamu i ŭ wuśach piščyć“. Jany dobra wiedajuć, što ničto inšy, jak jany sami najbolj winawaty prad biełaruskim narodom u jahonaj niadoli. Metaj kamunistaŭ siahoñnia jość uhawaryć našamu sialanstwu, što jany — kamunisty ūsio zrobiać dobra i dla biełarusau, a biełarusy, kab wykinuli z haławy turboty ab sabie i jšli pamahać kamunistam.

Pry hetym pieraścierahajem našaje sialanstwa i prad prawakacyjaj kamunistyčnych padšwancaŭ, jakija nia ŭstrymliwajuca nawet i prad pchañniem ludziej u turmy, padkiđwajučy swaje hlupawatyja praklamacyi.

## Ab haspadarcy.

Varočacca ci jšci napierad?

Uwieš sens postupu ŭ pradwajennym, wajennym i ciasna — paślawajennym ziemlarobstwie kirawaŭsia pieradusim da padniaćcia techniki ziemlarobskaj vytworčaści. Ziemlarob staraŭsia, kab tolki bolej sabrać z pola zbožža, bo š wyhadawać žywioly dy bo š vyrabić roznych praduktaŭ žywiolahadoŭli, jak małako, miasa, jajki i h. p. Pytañnie zbytu vyrablenych praduktaŭ u nas tak jak i nia isnawało, bo hetych praduktaŭ tut amal zašlody byŭ niedachop. Z hetaj-ža pryčyny nia znali našy ziemlaroby i pytañnia jak a šci swaich tawaraŭ, bo našto bylo tracicca na padymañnie hetaj jakaści, kali jana ŭ nas nie canłasia i nie aplačawałasia, a zbytnie napalovu syrych ziemlarobskich vyrabaŭ byŭ lohki i chutki na najbliżejšym rynku?

Pry hetkich zapatrabawañniach rynku nia bylo „intaresu“ vyrablać dobra, ale aplačawałasia vyrablać šmat. Ziemlarobskaja vytvorčaść dzieła hetaha byla nastaułena ŭ nas na *kolkašć* vyrablanaha tawaru i paminała jahonuju jakaść. Hetak žylosia i pracawałasia ŭ nas dasłoŭna da apošnich časaŭ. — Ale woš pryšla para h. zv. haspadarčaha kryzysu, jaki datknuŭsia ziemlarobskaj haspadarki ŭ nas wielmi baluča. Hety kryzys pieradusim pakazaŭ, što ŭ kancy kancoŭ nia štuka ŭ haspadarcy tawar vyrabić, ale trudniej znajšci na joho adpawiednaha kupca. Rynek zbytu pakazaliŭsia byccam pierapoŭnienymi i, pryhladajučysia da sprawy tolki pawlarchoŭna, atrymoŭwałasia ŭražañnie tolki h. zv. nadpradukcyi, nadvyrobu. Zdawałasia, što naša ziemlarobstwa bo š vyrablae, čym rynek moža ŭ siabie ubrać.

Ale sapraŭdnašć pakazała, što pobač z časowaj nadpradukcyjaj, abo lepš — *niesarhanizawañniem zbytu*, haloŭnaj pryčynaj zastoju rynku na ziemlarobskija pradukty ŭ nas u danym razie jość pradusim abladienieñnie bołšaci tych, što dahetel kupłali, a ciapier kupłać nia mohuć nawet i pry šmiešna niskich siañniašnich cenach. Sotki tysiać hałodnych biezrobotnych jaskrawa šwiedčać ab hetym. Ab samym tolki nadvyrabie ŭ ziemlarobstwie, jak pryčynie taniny, nielha hawaryć jašče i dzieła taho choć by, što ŭžo siañnia (wiasna 1932 h.) wioska sama ŭ šmat miasoch dasłoŭna haładuje. — Najcikawiej chiba adnak toje, što spažywcie ziemlarobskich praduktaŭ staŭsia raptam bo š pieraborlivym, čym byŭ dahetel; jon siahoñnia kupłaje mienš, ale zatoje vymahaje, kab tawar byŭ do b r y i za hetki tolki tawar hatoŭ zapłacić nawet adpawiedna wyšejšuju canu.

U hetym miešcicca dla haspadara nawučalnaja praŭda, što zapatrabawañni rynku siañnia ŭžo pierasunuliŭsia ad kolkaści *da jakaści tawaru*, abo, prašciej kažuć, što i siahoñnia možna znajšci kupca na pradukty ziemlarobskaj vytvorčaści, kali tolki hetyja pradukty vyrableny dobra. Jość danyja spadziawacca, što hety „gust“ rynku na lepšyja vyraby z časam budzie jšče bo š zawostrywacca i ŭ budučyni ŭtrymajecca tam tolki toj, čto zakinuŭšy starašwiecki sposab haspadarawañnia, uschopticca sposabaŭ nowych, ci — jak heta ŭ wučonych knižkach kažuć — zastasuje ŭ swajej haspadarcy *wysokuju techniku*, jak vyrabu, tak pryhatawañnia i samoj prodaży. Možna ličyć peŭnym, što bliski toj čas, kali ziemlarobski pradukt vyrablany „pastaromu“ nia budzie mieć na rynku zbytu.

Patreba zlepšañnia techniki ŭ ziemlarobstwie widawočnaja. Ad hetaha nie zvalniaje nawet kryzys, a naadwarot — prymuśaje, bo i ŭ čas kryzysu lepš trymajucca tyja haspadarki, jakija prad tym ŭžo vysokuju techniku ŭ siabie stasawali i jakija siahoñnia ŭmiejuć dzieła taho dastawić na rynek hetki tawar, jaki tam može canu. A što niekatoryja „silnyja“ haspadary padčas kryzysu susiom zbankrutawali, dyk winawata tut tolki ichnaje nierazumieñnie, na čym technika i postup palahajuć, abo poznaje, a značyć niaŭmiesnaje, hetaj techniki zastasawañnie. Pryčynaj bankructwaŭ u čaśie kryzysu amal skroś bylo i jość *nadmernaje zadaŭžeñnie* datyčnych haspadarak, niaŭmiełaje ŭżywañnie kredytaŭ. Tymčasam praŭdziwy postup nie na samych tolki hraśach apirajecca, ale i na ludzkoj pracy i na ludzkoj zdolnaści wyčuwać wykarystowywać siły pryrody. Dobra i ŭ čas vyrabić ziarnu pad pasieŭ, asuśyć pole, dobra pryhatawać chleŭny hnoj i kampośt, dobra wyčyścić nasiennaje ziernie i pałoć zasiejenuju nivu ad pustaziella, zastasawać prawilnaje kar-

## D a n a s p i š u ć.

KAB SOŁTYSAM BYĆ, TREBA MIEĆ „DOBRUJU APINIJU“.

**Warakomščyna.** Nawahradzkaha pawietu. Daŭniej bywała, jak wybieruć ludzi sielskaha starastu, dyk jon i „starasta“, začwiardžać jaho nia turbawaŭsia „ujezdny žjezd“. Tady ŭ nas byla rasiejskaja ŭlada carskaja. Ciapier ža, kali ŭ nas ŭlada polskaja, dy nie aby — jakaja, bo „demokratyčnaja“, dyk i sołtysa (toje samaje, što „sielski starasta“) začwiardžać pawietawaja ŭlada. Daŭniej wybrali sialanie sabie wiaskowa ha načalnika i ūsio, a ciapier wybieraŭ mała, ciapier paśla wyboraŭ zbirajuć wiestki ab wybranych i kali jon može h. zv. „dobruju“ apiniju, budzie sołtysam, a nia može hetaj „dobraj“ apinii, dyk i sołtysam być nia može. Nie začwiardžać u pawiećie i ūsio končana. Wybierajcie druho. Iznoŭ toje samaje. Kali dobra, to dobra, a jak nie, dyk naznačać inšaha, z „dobraj“ apinijaj i dzieła končana.

Niadaŭna prajšła takaja wałakita i ŭ nas. Treba bylo wybrać sołtysa. Sialanie wybrali z pastarod siabie bo š dziejnaha čalawieka, jaki wiadzie ŭ nas i kulturna-praświetnuju biełaruskiju pracu. Ale pawietawija ŭłady ūziali i nie začwiardzili jaho. A čamu, dyk i dawiedacca trudna. Musić niama „dobraj“ apinii. A čto hetuju „dobruju“ apiniju daje, dyk ab hetym nia kožny šmiarotny wiedaje.

Špak.

## Hutarka Dziadźki Haŭryły.

Daražeñki čytać! U papieredniah hutarcy ja žwiarnuŭ uwahu na patrebu ŭważnaha čytañnia hazety, raspaŭsiudžywañnia jaje, rehularnaje aplačywañnie padpiski i zaachwočywañnie nowych padpiščykaŭ.

Ciapier chaču žwiarnuć uwahu na rodnuju mowu.

Daražeñki čytać! Ty ŭ swajej siam'i zašlody haworyš pabełarusku, ja heta wiedaju. Ale kali wyjdzieš, jak kažuć, u ludzi, nawet i da rodna ha bački, abo da susieda, staraješsia hawaryć skalečanaj polščynaj ci rasiejščynaj. Čaho stydacca swajej mowy? Oj, kiepska, kali hetak pastupaješ! Stydna wyrakacca rodnej mowy, jakoj ciabie maci nawučyła hawaryć! Pabełarusku hutaryć dziesiacimiljonny Bielaruski Narod!

Toj, čto daŭžejšy čas nia čuŭ rodnej mowy, toj wiedaje joj canu i jaje wartasć dla čalawieka. Ab hetym možacie zapytać u mnohich, čto byŭ zahranicaj. Mnie taksama prychođziŭsia być na čužynie, u Polščy, hdzie nia čuŭ ja rodnej mowy, dyk pawieryš čytać, och, jak-ža sumna bylo na sercy. Soch ja, jak ad suchotaŭ, bo nia moh z nikim hutaryć pabełarusku. Adzinym ratunkam byla mnie knižka Tarasa Huśčy „Rodnyja žawy“, katoruju mieŭ z saboju: dyk pračytaŭ jaje bo š jak dziesiac rozoŭ.

Daražeñki čytać! Dyk šanuj i ūsiudy hawary tolki rodnej mowaj — pabełarusku. Wiedaj, što mowa biełaruskaja taksama pryhožaja, jak i ūsie inšyja, a čto jaje ŭważaje za „chamskuju“, toj sam wart hetaha nazwañnia.

Da pabačañnia!

Waš znajomy Dziadźka Haŭryła

mleñnie swojskoj žywioly, — usio heta i šmat-šmat jašče čaho inšaha — jość adznakaj vysokaj techniki ŭ haspadarcy, vysokaj kultury, dobra aplačyvajecca, ale samo hraśej susiom nie patrabuje, a znača moža być stasavany i ŭ čas najbołšaha nawet kryzysu.

Usio heta pryjmajučy pad uwahu, na pastaŭlenaje napieradzie pytañnie musimo adkažać, što pamima kryzysu, pamima ūsiakich trudnaściu, treba techniku našaha ziemlarobstwa padymać, treba išci napierad. inż. A. K.

Čytajcie i pašyrajcie „BIEŁARUSKUJU KRYNICU“